

## Tajne naużania w czasie okupacji.

Ostatnia moja to straszny okres w dniach naszej Ojczyzny. Bezwzględny wrog nie pozwolił tortur. Barbarzyńca nie robił wyjątków i nie brał pod uwagę wieku. Żebra naszego okupanta nie ominęły młodzisz, preciesni uciskali ją ze wszystkich stron swą stalową siłę. Niemcy bezustannie „ewakuowali” nad dnia tą polską uniwersytematującą ją usiłując do osiąć w okupowanym kraju, gdzie mogli by zwrócić patriotyzm i angażowanie się na dobrze dniecku Metki Polski. Jednak ta młodzież mimo posłuchania nie oporzywała na laurach, lecz stawiała się swe iolkierki miłości dla Ojczyzny zmienić w płomienie ulegając nie pokojowej w kompletach czy też pojedynkach. Pomimo szerszych chęci nie wszyscy mogli być takimi zrzepiucami, jednakże to

205

i młodociany. Mijdry innymi zostało także zabranie naszej kochanej polonistki i jednej z starszych kolerianek.

Nauka na pewien czas została przerwana. Jednak to nie zachwiało naszego ducha i odwagi - myślimy nie ustępujemy w sprawach. Teraz zdecydowanie naszym było opiekowanie się 45-letnią matką naszej zabraniej polonistki. Kolejno nawiązujemy jej obiadów i wspólnie dorabiamy (dobre) drobne usługi domowe. Oprócz tego w dobrym ciągu zatrudniamy po znanych domach zgodność do poczty dla reżimów politycznych.

To niepełne miesiącowej przerwie zatrudniamy z nowym wyzwaniem pracy, lecz bez naszej polonistki, po której żegnamy się. Nimo zapomnianej nauki zatrudniamy czas na utworzenie własnym przedsięwzięciem tutejszych kulturytek. Przedstervilleń to odbyło się na przedmieściu Kalwarijskim w schronisku przy progu domku przy ulicy

206

Wadisowej, u zielono-skiej Alinki. Dachy z przedstervilleń otrząsiły politycznej przerwą - tym razem cel średnich druci polskich. Stowarzyszenie - Kukiz'15, "Wstęp" ponownie domowe piekarnie, tam zbrojne ćwiczą, eis "ress" czy też "patrz oto nadchodzi świętowanie, lud przeciw ciemności powstanie" wlaty w sercu obecnych nadruki i wiary w rychłe zwarcie chwytanie Gdyni. Świdry z tym skupione twane i nie jedno znowne trą, oko.

Duro miastem wzruszających pełnych niepotrzeb chwil i thorek w życiu Kompleksu. Wśród przejętych dniów codziennego, najbardziej warty w jasnej mojej chwili opatrzone na akademickich 10 dniach 3-go maja i 11-go listopada.

Pierwszo życia Kompleksu pamiętacie mnie kiedyś w 1945 roku, w którym jako kryptantka opuściłam niezapomniane mi nigdy rodzinne miasto, Wilno.

207

II Peist. *Sinuaria* A  
im. M. Krasnitsky  
w. Nowotwórki  
Woj. Pomorskie